

Ewangelia Jana

Rozdział 1

1. Na początku było Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. 2. To było na początku u Boga. 3. Wszystkie rzeczy przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. 4. W nim był żywot, a żywot był oną światłością ludzką. 5. A ta światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności jej nie ogarnęły. 6. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. 7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o tej światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli. 8. Nie byli on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o tej światłości. 9. Tenci był tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. 10. Na świecie był, a świat przezeń uczyniony jest; ale go świat nie poznał. 11. Do swej własności przyszedł, ale go własni jego nie przyjęli. 12. Lecz którzykolwiek go przyjęli, dał im tę moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w imię jego. 13. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są. 14. A to Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy. 15. Jan świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którym powiadał: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię; bo pierwaj był niż ja. 16. A z pełności jego myśmy wszyscy wzięli i łaskę za łaskę. 17. Albowiem zakon przez Mojżesza jest dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się. 18. Boga nikt nigdy nie widział: on jednorodzony syn, który jest w łonie ojcowskim, ten nam opowiedział. 19. A toć jest świadectwo Janowe, gdy posłali Żydzi z Jeruzalemu kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś jest? 20. I wyznał, a nie zaprzął, a wyznał, że ja nie jest Chrystus. 21. I pytali go: Cóżżeś tedy? Eliasześ ty? A on rzekł: Nie jestem. A oni: Prorokiemeś ty? i odpowiedział: Nie jestem. 22. Rzekli mu tedy: Któżżeś jest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż wždy powiadasz o sobie? 23. Rzekł: Jam jest głos wołającego na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. 24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. 25. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzczisz, jeźliżeś ty nie jest Chrystus, ani Elias, ani prorok? 26. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą; ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie. 27. Tenci jest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię, któremu ja nie jest godzien, że bym rozwiązał rzemyk obuwia jego. 28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrcił. 29. A nazajutrz ujrzał Jan Jezusa idącego do siebie, i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. 30. Tenci jest, o którym powiadał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwaj był niż ja. 31. A ja go nie znał; ale aby był objawiony Izraelowi, dlatego ja przyszedł, chrzcząc wodą. 32. I świadczył Jan, mówiąc: Widziałem Ducha zstępującego jako gołębicę z nieba, i został na nim. 33. A ja go nie znał; ale który mię posłał chrzcić wodą, ten mi rzekł: Na kogo byś ujrzał Ducha zstępującego i zostającego na nim, tenci jest, który chrzci Duchem Świętym. 34. A ja widział i świadczył, że ten jest Syn Boży. 35. Nazajutrz zasię stał Jan i dwaj z uczniów jego. 36. A ujrawszy Jezusa chodzącego, rzekł: Oto Baranek Boży. 37. I słyszeli go oni dwaj uczniowie

mówiącego, i szli za Jezusem. **38.** A obróciwszy się Jezus i ujrawszy je za sobą idące, rzekł do nich: **Czego szukacie?** A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wyklada: Mistrzu), gdzie mieszkasz? **39.** Rzekł im: **Pójdźcie, a oglądajcie.** I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątej godziny. **40.** A był Andrzej, brat Szymona Piotra, jeden z onych dwóch, którzy to słyszeli od Jana, i szli byli za nim. **41.** Ten najpierw znalazł Szymona, brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Mesyjasza, co się wyklada Chrystus. **42.** I przywiódł go do Jezusa. A wejrawszy nań Jezus, rzekł: **Tyś jest Szymon, syn Jonasza; ty będziesz nazwany Kiefas,** co się wyklada Piotr. **43.** A nazajutrz chciał Jezus wynijść do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu: **Pójdź za mną.** **44.** A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzejewego i Piotrowego. **45.** Filip znalazł Natanaela i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał Mojżesz w zakonie i prorocy, Jezusa, syna Józefowego, z Nazaretu. **46.** I rzekł mu Natanael: Możesz z Nazaretu być co dobrego? Rzekł mu Filip: Pójdź, a oglądaj! **47.** Ujrawszy tedy Jezus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: **Oto prawdziwie Izraelczyk, w którym nie masz zdrady.** **48.** Rzekł mu Natanael: Skądże mię znasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: **Pierwej niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowem drzewem, widziałem cię.** **49.** Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! tyś jest on Syn Boży, tyś jest on król Izraelski. **50.** Odpowiedział Jezus i rzekł mu: **Iżem ci powiedział: Widziałem cię pod figowem drzewem, wierzysz; większe rzeczy nad te ujrzysz.** **51.** I rzekł mu: **Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu ujrzycie niebo otworzone i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.**

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.